

Tomasz Bielak, Ewelina Gajewska, Tomasz Markiewka

Małe miasta – (nie)małe komplikacje...

Nie wiemy, czy myślenie w kategoriach opozycji: małe miasto – duże miasto jest obecnie możliwe. Czy jeszcze można definiować małe miasto/miasteczko inaczej niż w opozycji do miasta, sieci metropolitalnej, centrum gospodarczego czy kulturalnego? Zadajemy sobie również pytanie, czy zasadne jest myślenie o przestrzeni administracyjnej jako tej, która definiuje wzorce zachowań, postaw czy aktywności społecznej, światopoglądowej, politycznej czy ekonomicznej. Patrzymy na „kosmiczne” ceny działek „w pobliżu wielkich miast”, słyszymy o masowej migracji w przestrzeń „poza cywilizacją”. Istotnym elementem zacierającym owe różnice jest również postępująca wirtualizacja przestrzeni, w których żyjemy czy pracujemy, które wybieramy jako miejsca naszego egzystowania.

Definiujemy i lokalizujemy miejsca przy użyciu mechanizmów Google lub informacji zawartych w profilach popularnych portali społecznościowych. O statusie miejsca (znane/nieznane) decyduje często wynik wyszukiwania w urządzeniach nawigacyjnych. Fanatycy technowinek otrzymali 12 września 2012 roku kolejny prezent – jedna z aplikacji w urządzeniu firmy z Cupertino posiada tryb *BirdView* (na razie obejmuje tylko kilka największych metropolii), w którym możemy oglądać przestrzeń miejską z lotu ptaka, zaglądać w uliczki, usłyszeć miejski zgiełk, dosłownie – zwiedzać. W niedalekiej przyszłości usługa obejmie pewnie większą część globu (atutem będzie możliwość rozwoju w oparciu o inicjatywy społeczne), co po raz kolejny zachwieje uwypukloną na początku tekstu opozycją.

Wydaje nam się również, że w pewnym stopniu przewyżczamy (na wzór postkolonialnego syndromu) kompleks dużych miast. Nie znaczy to, że nas nie fascynują, przerażają, wabią czy oszukują (co wspaniale i nieco profetycznie ukazał już w 1986 roku Jean Baudrillard). W małych

miastach umiemy dostrzec ich wewnętrzną spójność i zawilość, przeciwną do prostopadłej tkanki wielkiego organizmu miejskiego (prostopadłość pozwalała według Le Corbusiera „na wpuszczenie większej ilości światła”). Małe miasto to otwartość i tajemnica jednocześnie, bo jego przestrzeń pozwala się okiełznać, ale wyjątkowo, paradoksalnie nie jest to proces jednokrotny. Właśnie dlatego wracamy do małych miast – bo znamy ich topografię, mamy ulubione miejsca, czujemy się bezpiecznie i chcemy odkrywać „nowe” – dla siebie, dla swoich bliskich, znajomych. Małe miasto nie zaskakuje nas nerwowością czy specyficzną, społeczną i urbanistyczną arytmia – zwłaszcza w ostatnich latach, gdy również polskie miasta są notorycznymi placami budowy, wizyta po kilku latach przerwy może okazać się sporym zaskoczeniem i rozczarowaniem. Małe miasto to także inny rodzaj kultury zwiedzania – powrót do kultury spaceru czy przechadzki, to swoisty brak anonimowości turysty czy przybysza.

Zgromadzone w tomie artykuły są wyjątkowo różne, wykorzystują rozmaite metody opisu przestrzeni. Bardzo trudno wskazać na cechę wspólną, wydaje się, że autorzy idealnie wpisują się w specyficzny eklektyzm definiujący małe organizmy miejskie. W artykułach przewijają się różne sposoby ujmowania i rozróżniania – od tych wykorzystujących konkretne dane statystyczne czy ustalenia wynikające z analizy źródeł historycznych do takich, które wskazują, że małe miasto to stan umysłu czy sposób obserwacji świata. Wskazują, że małe miasto w dużej mierze jest opowieścią o nim, jest próbą wpisania się w przestrzeń prywatną, której rozumienie możliwe (lub niemożliwe) jest wyłącznie na drodze dialogu.

„Miejski” numer „Świata i Słowa” – będący pokłosiem międzynarodowej konferencji kulturoznawczej pt. „Małe miasta”, zorganizowanej przez Katedrę Literatury i Kultury Polskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej oraz Instytut Teologiczny im. Św. Jana Kantego w Bielsku-Białej, która odbyła się w dniach 14–15 listopada 2011 roku – przynosi teksty socjologów, literaturoznawców, historyków i filozofów. Małe miasta często są tutaj przedmiotem badań, ale równie często stanowią szeroki kontekst lub pretekst do wskazania, że owe wyjątkowe, specyficzne, zawikłane relacje z opisywaną przestrzenią mogą stanowić klucz do rozwikłania zagadek związanych z ludzką egzystencją.

Konferencję „Małe miasta” otworzył pan prezydent naszego miasta, którego wprowadzenie zamieszczamy poniżej.